Domniemany pochówek konia z Sukiennic

Prowadzone w ostatnich latach systematyczne badania wykopaliskowe w Sukiennicach doprowadziły do odkrycia różnorodnych obiektów archeologicznych i architektonicznych pochodzących ze schyłku wczesnego średniowiecza, a przede wszystkim z okresu późnośredniowiecznego i z czasów nowożytnych (ryc. 1)[1]. Wśród nich dominowały relikty różnorodnych poziomów użytkowych, związanych z funkcjonowaniem polokacyjnych budowli znajdujących się w miejscu obecnych Sukiennic, a także nawarstwienia o charakterze niwelacyjnym, wyznaczające kolejne etapy przemian wnętrza budowli w późnym średniowieczu (por. ryc. 2, 3). Pod nawarstwieniami późnośredniowiecznymi, których miąższość dochodziła nawet do 400 cm, zachowały się pozostałości wczesnośredniowiecznej warstwy kulturowej oraz relikty obiektów ziemnych powiązanych z okresem jej funkcjonowania między XI a XIII wiekiem.

Podczas badań prowadzonych w krzyżu i w środkowej części hali Sukiennic zadokumentowano przede wszystkim nawarstwienia wczesnośredniowieczne i obiekty, które można wiązać z obecnością na północnym przedpolu podgrodzia książęcego – Okołu – rozległej, przedlokacyjnej, otwartej osady, istniejącej prawdopodobnie od X lub początku XI stulecia[2]. Drugą grupę stanowiły obiekty powiązane z wczesnośredniowiecznym cmentarzem, funkcjonującym prawdopodobnie w rejonie kościoła św. Wojciecha. Dotychczasowe badania archeologiczne prowadzone na Rynku Głównym wskazują, że nekropola ta najdłużej funkcjonowała w najbliższym sąsiedztwie świątyni, natomiast we wczesnym średniowieczu mogła obejmować rozległy obszar, ciągnący się wzdłuż obecnych Sukiennic od wylotu ulicy św. Jana do zabudowań Wagi Wielkiej oraz od hali Sukiennic po obecną jezdnię zamykającą Rynek od strony wschodniej[3]. Na terenie Sukiennic jeden z pochówków odkryty został w 1975 roku we wschodniej części krzyża (zob. ryc. 1; *grób*), kolejne dwa w wykopach sondażowych wykonanych w tym samym czasie w północnej części hali, a następne cztery w piwnicach pod północno-wschodnią częścią budowli[4]. Tylko w jednym z nich znajdowało się wyposażenie w postaci srebrnych kabłączków skroniowych oraz paciorków ze szkła i ametystu. Wszystkie pochówki były wkopane w calec, ułożone na osi wschód – zachód, a w ich sąsiedztwie zaobserwowano ślady drewnianych trumien. Bezpośrednio nad ich jamami grobowymi zalegała warstwa humusowa, pełniąca rolę poziomu użytkowego we wczesnym średniowieczu, a także nienaruszone nawarstwienia późnośredniowieczne, pochodzące z okresu polokacyjnego. Oznaczało to, że wspomniane groby należały do nekropoli funkcjonującej przed lokacją miasta i zapewne przed wytyczeniem Rynku w 1257 roku.

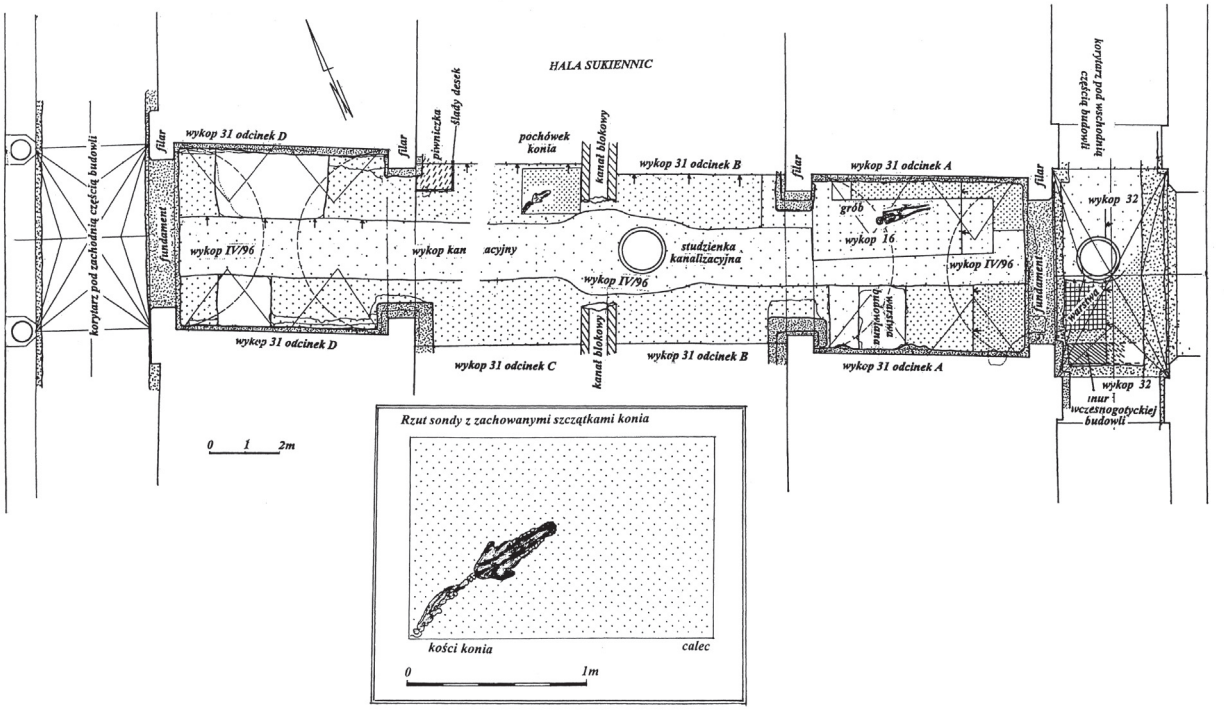
W podobnej sytuacji stratygraficznej odkryto także domniemany pochówek konia (por. ryc. 1, 4). W trakcie badań prowadzonych w centralnej części hali i krzyża w 2010 roku natrafiono na czaszkę konia zalegającą w ułożeniu wskazującym na zakopanie zwierzęcia na grzbiecie, z zębami górnej szczęki skierowanymi ku górze (por. ryc. 5–7). Skierowana była w kierunku wschodnim. Bezpośrednio przy niej znajdowały się w układzie anatomicznym kręgi z szyi, natomiast brak było żuchwy. Z uwagi na bardzo zły stan zachowania kości można sądzić, że uległa ona całkowitemu rozkładowi. Układ kości czaszki i kręgosłupa wskazywał, że dalsza część szkieletu konia powinna zalegać w kierunku zachodnim (zob. ryc. 1). Niestety w tym miejscu nie było możliwości kontynuowania badań ze względu na istniejące tu ciągi kanalizacyjne

[1] Zaitz E.: *Badania archeologiczne w Sukiennicach i na Rynku Głównym w Krakowie* w niniejszym zeszycie „Krzysztoforów. Zeszytów Naukowych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" (cz. 1).

[2] Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*. Kraków 1975, s. 150–169, ryc. 16.

[3] Jamka R.: *Wyniki badań wykopaliskowych przy romańskim kościele św. Wojciecha w Krakowie w 1934 roku*. „Materiały Archeologiczne" 1964, t. 5, s. 211–223; Myszka M.: *Dawne cmentarze Krakowa w świetle badań archeologicznych*. Krakowska Teka Konserwatorska. T. 3. Kraków 2003, s. 129, 130; Zaitz E.: Osadnictwo wczesnośredniowieczne na terenie Krakowa. W: *Kraków w chrześcijańskiej Europie X–XIII w. Katalog wystawy*. Red. nauk. E. Firlet. Kraków 2006, s. 247. Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Pałac Krzysztofory, 5 czerwca –12 listopada 2006 r.

[4] Dębowski T.: *Badania archeologiczne Sukiennic krakowskich*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1981, t. 29, nr 4, s. 431–458; Reyniak J.: *Kraków – Stare Miasto, Sukiennice. Informator Archeologiczny. Badania 1975*. Warszawa 1976, s. 185–187; Myszka M.: *Dawne cmentarze*…, s. 129, 130.



Ryc. 1. Kraków – Rynek Główny, krzyż Sukiennic, wykop 31. Lokalizacja grobu 1 oraz domniemanego pochówku konia na planie sytuacyjnym wykopów badawczych; oprac. G. Zaitz

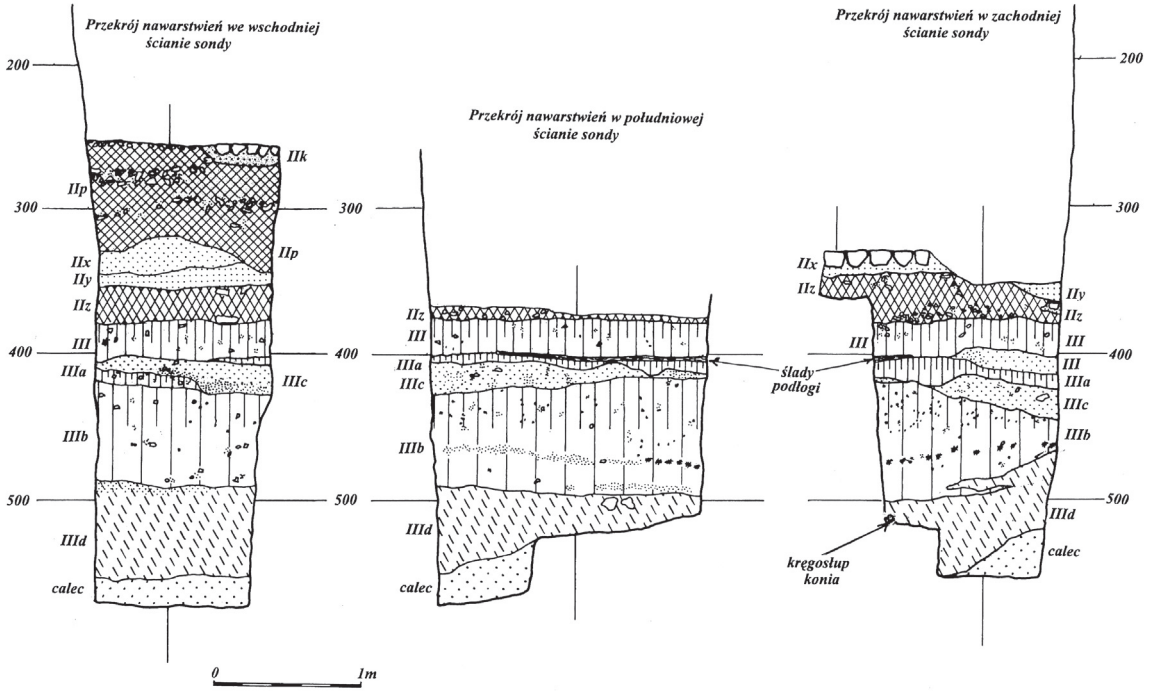
oraz przeznaczenie odkrytych nawarstwień i bruków do ekspozycji muzealnej.

Zadokumentowane resztki szkieletu końskiego zalegały tuż nad dnem jamy o bliżej nieokreślonych parametrach. Jej zewnętrzne krawędzie znajdowały się całkowicie poza obrysem tegorocznego wykopu badawczego (por. ryc. 2). Miała ona płaskie, lekko pofałdowane dno, które znajdowało się na głębokości około 540–550 cm poniżej obecnej nawierzchni hali, tj. około 120–150 cm poniżej stropu poziomu użytkowego funkcjonującego w tym rejonie we wczesnym średniowieczu (zob. ryc. 2 *III* i *IIIa*). W zasypisku jamy znajdowały się warstwy uformowane z przemieszanego piasku calcowego oraz z szarego i szarobrunatnego utworu piaszczystego (por. ryc. 2, 4; *III–IIId*). Zawierały one pojedyncze kamienie wapienne, niewielkie ilości drobnego żwiru i naturalnych okruchów krzemienia, a także ślady węgli drzewnych i cętki polepy. Odkryto w nich także blisko 100 drobnych ułamków naczyń glinianych pochodzących z wczesnego średniowiecza. Zalegały one głównie w górnej partii zasypiska jamy, a dominowała wśród nich ceramika VI grupy surowcowej według klasyfikacji Kazimierza Radwańskiego. Towarzyszyły jej pojedyncze ułamki naczyń tzw. ceramiki białej (I grupy surowcowej) o cechach charakterystycznych dla XI i początku XII wieku[5]. Na stropie zasypiska znajdowały się warstwy humusowe o szarobrunatnym i brunatnym zabarwieniu (ryc. 2; *III*, *IIIa*), przedzielone wstawką przemieszanego piasku calcowego. Pełniły one rolę nawierzchni terenu uformowanej po zakopaniu szczątków konia. W ich obrębie znaleziono ponad 400 bardzo drobnych ułamków naczyń glinianych, wśród których dominowała ceramika VI grupy surowcowej według klasyfikacji Kazimierza Radwańskiego. Wyróżniono wśród nich także fragmenty naczyń polewanych (z zieloną polewą), a także dość liczne ułamki brzegów związanych ze schyłkiem wczesnego średniowiecza[6]. Zabytki te dostały się do omawianych warstw w okresie pomiędzy zakopaniem szczątków konia a pojawieniem się polokacyjnej zabudowy na tym terenie. Najmłodszą z nich nakrywały nasypy niwelacyjne oraz poziomy użytkowe związane już z funkcjonowaniem na Rynku budowli z drugiej połowy XIII stulecia. Wśród nich wyróżniły się resztki bruku z drobnych kamieni wapiennych oraz ślady podłogi wykonanej zapewne z szerokich desek, która mogła stanowić poziom użytkowy we wnętrzu drewnianego kramu usytuowanego na skrzyżowaniu późniejszej hali z krzyżem Sukiennic. Deski z domniemanej podłogi uległy tak daleko posuniętemu rozkładowi, że obecnie nie nadawały się ani do analiz archeobotanicznych, ani też do badań dendrochronologicznych. Na podstawie stratygrafii ustalono, iż budowla z drewnianą podłogą mogła funkcjonować u schyłku XIII wieku.

Kości szkieletu konia znajdowały się w odległości około 10 m od grobu odkrytego we wschodniej części krzyża w 1975 roku (zob. ryc. 1)[7]. Teren pomiędzy tymi obiektami nie został przebadany do calca, a w związku z tym trudno

[5] Radwański K.: *Wczesnośredniowieczna ceramika krakowska i zagadnienie jej chronologii*. „Materiały Archeologiczne" 1968, t. 11, s. 14 – 37, ryc. 37; idem: *Kraków przedlokacyjny*…, s. 288–315.

[6] W zasypisku jamy odkryto pozostałości naczyń z brzegami typu 8, 15, 21 i 29, natomiast w warstwach nakrywających to zasypisko obok nich wyróżniono też naczynia z mocno profilowanymi wylewami typu 30, 35, 47, 54 i 55, które pojawiały się najczęściej pod koniec XII i w pierwszej połowie XIII w. Por.: Radwański K.: *Wczesnośredniowieczna ceramika*…, s. 61–64, ryc. 38, 39.



Ryc. 2. Kraków – Rynek Główny, krzyż Sukiennic, wykop 31, profil północny. Przekrój późnośredniowiecznych nawarstwień nad domniemanym pochówkiem konia (IIIa – IIId) oraz nakrywający go poziom użytkowy z wczesnego średniowiecza; oprac. G. Zaitz

dziś określić, czy między nimi znajdowały się inne pochówki. Do tej pory pomiędzy oboma obiektami zlokalizowany był wąski przekop kanalizacyjny z 1996 roku, w którym zarejestrowano nienaruszone warstwy kulturowe, natomiast nie udało się zadokumentować żadnych nowych grobów[8]. Badania w latach 2006–2010 doprowadziły do odkrycia w tym rejonie bardzo dobrze zachowanych bruków kamiennych pochodzących z XIV wieku i w związku z tym władze konserwatorskie podjęły decyzję o ich pozostawieniu na potrzeby realizowanej obecnie ekspozycji muzealnej. Ta decyzja uniemożliwiła pełne rozpoznanie nawarstwień wczesnośredniowiecznych, a także – jak już wcześniej wspomniano – przebadanie odkrytego szkieletu konia. Obecna sytuacja zdaje się sugerować, że grób odkryty w 1975 roku usytuowany był na zachodnim obrzeżu wczesnośredniowiecznej nekropoli, a zatem i domniemany pochówek konia zlokalizowany byłby również na obrzeżu lub tuż poza zasięgiem cmentarza.

Datowanie obu obiektów grobowych jest bardzo trudne. Grób osobnika pochowanego we wschodniej części krzyża można łączyć z wczesnym średniowieczem. Wskazuje na to typowa dla tego okresu orientacja i układ szkieletu oraz obecność śladów trumny i zachowana stratygrafia zalegających nad nim nawarstwień[9]. Przypuszczalnie jest to jeden z pochówków należących albo do wczesnochrześcijańskiej nekropoli powiązanej z drewnianym kościołem św. Wojciecha z XI wieku, albo też do cmentarza powiązanego z romańską budowlą wzniesioną pod koniec XI lub na początku XII stulecia[10]. Brak wyposażenia grobowego uniemożliwia dokładniejsze datowanie tego grobu. Chronologia domniemanego pochówku konia może być oparta tylko na sytuacji stratygraficznej oraz na obecności materiału zabytkowego w warstwach wypełniających jamę, na której dnie złożono kości szkieletu, a także w poziomie użytkowym nakrywającym strop tego obiektu. W pozyskanym stąd materiale dominuje ceramika VI grupy surowcowej według klasyfikacji Kazimierza Radwańskiego[11]. Jest ona charakterystyczna dla okresu pomiędzy schyłkiem X a początkiem XII wieku. Ułamki młodszych naczyń pojawiły się tylko w warstwach nakrywających ten obiekt. Może to sugerować, że kości konia zakopano na obrzeżu wczesno-

[7] Reyniak J.: *Kraków – Stare Miasto*…, s. 185–187.

[8] Niepublikowane wyniki badań ratowniczych prowadzonych przez Teofila Dębowskiego (por.: Kraków – Sukiennice. Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prac ziemnych prowadzonych w 1996 i 1997 roku. Kraków 1997, mps w archiwum Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie).

[9] Por. układ i orientację grobów na najpełniej przebadanej i opracowanej nekropoli z Krakowa. Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*. „Materiały Archeologiczne" 1977, t. 17, s. 53–152; zob. też: Myszka M.: *Dawne cmentarze*…, s. 121–144; Zoll-Adamikowa H.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski.* Cz. 1. *Źródła*. Wrocław 1966, s. 62–80; eadem: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski.* Cz. 2. *Analiza*. Wrocław 1971, s. 39–57, 166–171, 184–188.

[10] Radwański K.: *Budowle drewniane odkryte pod poziomami kościoła św. Wojciecha w Krakowie*. „Materiały Archeologiczne" 1971, t. 11, s. 7–21; idem: *Kraków przedlokacyjny*…, s. 169–190.

[11] Idem: *Wczesnośredniowieczna ceramika*…, s. 5–89; idem: *Kraków przedlokacyjny*…, s. 279–368.



Ryc. 3. Kraków – Rynek Główny, krzyż Sukiennic, wykop 31. Późnośredniowieczne nawarstwienia i poziomy użytkowe w północno-zachodniej części krzyża Sukiennic nad domniemanym pochówkiem konia. Widok od południowego wschodu; fot. E. Zaitz



Ryc. 4. Kraków – Rynek Główny, krzyż Sukiennic, wykop 31. Nawarstwienia wypełniające wkop z domniemanym pochówkiem konia. Widok od południa; fot. E. Zaitz

średniowiecznej nekropoli lub na terenie sąsiadującej z nią osady najpóźniej pod koniec XI lub na początku XII stulecia.

Interpretacja odkrytych szczątków jest bardzo trudna. Dotychczas na krakowskich cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych oraz na obszarze osad krakowskiego zespołu grodowego nie odkryto jakichkolwiek pochówków zwierzęcych z wczesnego lub późnego średniowiecza. Natomiast w warstwach i obiektach z tego okresu dość często pojawiają się luźne kości różnych zwierząt dzikich i hodowlanych[12]. Najczęściej w warstwach kulturowych nagromadzone są duże ilości połupanych kości zwierząt, które były odpadkami kuchennymi, czasem mogły to być materiały przygotowane do dalszego przetwórstwa. W ostatnich latach na bardzo duże skupisko kości zwierzęcych natrafiono podczas badań ratowniczych prowadzonych na Małym Rynku. Kości zwierzęce stanowiły tu ponad połowę wszystkich zabytków pozyskanych z nawarstwień[13]. W utworach późnośredniowiecznych szczególnie liczną grupę tworzyły kości łopatkowe bydła domowego. Obserwowano na nich dość często ślady cięć i ćwiartowania mięsa przy użyciu topora. Ślady te sugerowały, że łopatki pozyskiwano już po wykorzystaniu masy mięsnej przez znajdujące się tu jatki rzeźnicze i masarskie. Same kości zgromadzono zapewne z myślą o przekazaniu ich do warsztatów rzemieślniczych związanych z obróbką kości, ewentualnie do sprzedaży jako podręczne narzędzia (np. łopatki), niezbędne choćby do różnych prac domowych lub ogrodniczych. Część płaskich kości łopatkowych mogła być również wykorzystywana do utwardzenia grząskich poziomów użytkowych w najbliższym sąsiedztwie jatek[14].

Informacje o ewentualnym odkrywaniu w Krakowie grobów zawierających kości ludzkie i zwierzęce pojawiły się kilkakrotnie w literaturze archeologicznej. Były to zazwyczaj wiadomości pochodzące od osób przypadkowych lub przekazywane i odnotowywane przez osoby trzecie, niezwiązane bezpośrednio z archeologią. Najbardziej znany jest domniemany pochówek odkryty w 1928 roku na terenie Rakowic, średniowiecznej wsi królewskiej położonej po północno-wschodniej stronie Krakowa[15]. Z informacji przekazanych

[12] Por. m.in.: Kwapieniowa M., Lenkiewicz T., Nowogrodzka B., Radwański K., Wałowy A.: *Badania na Okole w Krakowie w 1963 r., wykop IV na Skarpie*. „Materiały Archeologiczne" 1968, t. 9, s. 203–287; Kwapieniowa M., Lenkiewicz T., Radwański K., Wałowy A.: *Badania na Okole w Krakowie w 1959 r., wykop III na Skarpie*. „Materiały Archeologiczne" 1969, t. 10, s. 83–182; Lenkiewicz-Radwańska T., Morawski W., Wałowy A.: *Badania na Okole w 1967 r., wykop V na Skarpie*. „Materiały Archeologiczne" 1970, t. 11, s. 219–265; Zaitz E.: *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych przy przebudowie nawierzchni Małego Rynku w 2007 roku.* „Materiały Archeologiczne" 2009, t. 37, s. 48.

[13] W trakcie niewielkich badań ratowniczych pozyskano około 13800 zabytków, w tym ponad 7800 różnej wielkości fragmentów kości zwierzęcych oraz około 5500 ułamków naczyń glinianych. Por.: Zaitz E.: *Wyniki badań*…, s. 48, 49, 88, ryc. 66.

[14] *Ibidem*, s. 48, 49; zob. też: Godula G.: Sprawozdanie z badań paleozoologicznych materiałów kostnych pozyskanych w czasie badań archeologicznych na Małym Rynku w Krakowie w 2007 roku, mps w archiwum Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

[15] Bocheński Z.: *Krakowski cech mieczników*. Kraków 1937, s. 54, 55; Głosek M.: *Miecze środkowoeuropejskie z X–XV w.* Warszawa 1984, s. 158.

przez Zbigniewa Bocheńskiego wynika, że podczas bliżej nieokreślonych robót ziemnych (brak dokładniejszej lokalizacji miejsca znalezienia) odkryty został skład różnorodnych przedmiotów żelaznych. W jego sąsiedztwie natrafiono też na kości szkieletu ludzkiego (najprawdopodobniej jednego osobnika), a także na kości szkieletu konia. W skład skarbu wchodził miecz, dwa topory, ostroga, dwie podkowy, cztery noże, trzy świdry oraz części uprzęży końskiej. W oparciu o miecz i „gotycką" ostrogę znalezisko datowano najwcześniej na wiek XIV. Jego interpretacja nie jest jednak prosta i jednoznaczna. Zestaw znaleziska – obecność miecza, toporów, ale też świdrów i noży – zdaje się wskazywać na to, że chodzi o przedmioty, które mogły stanowić własność kupca i zostały zdeponowane w ziemi w związku z bliżej nieokreślonym zagrożeniem. Należy pamiętać, że skarb został odkryty przypadkowo i obecnie nie da się ustalić, czy przedmioty żelazne oraz kości ludzkie i końskie są ze sobą powiązane, a nawet czy zostały ukryte w ziemi w jednym czasie i miejscu. Można tylko stwierdzić, że na terenie Europy nigdy nie natrafiono na takie wyposażenie grobu, w którym oprócz przedmiotów charakterystycznych dla stanu rycerskiego obecne byłyby również narzędzia należące do rzemieślników. Tego rodzaju przedmioty mógł posiadać wędrowny kowal lub kupiec handlujący zarówno bronią (miecz, ostroga, topór), jak i narzędziami ciesielskimi (topór, świdry) oraz innymi przedmiotami (noże i elementy uprzęży końskiej).

Informacje o znaleziskach kości ludzkich oraz szczątków konia znane są także z osad krakowskiego zespołu grodowego. Wiadomości takie posiadamy w odniesieniu do grodu książęcego i zamku królewskiego na Wawelu. W 1938 roku w trakcie budowy kanału osuszającego kryptę marszałka Józefa Piłsudskiego na głębokości około 300 cm natrafiono na szkielet ludzki, któremu miał towarzyszyć szkielet konia oraz osełka kamienna. Znalezisko znajdowało się w „pobliżu wikarówki", a więc poza obrysem katedry św. Wacława. Niestety, pochówek ten nie został całkowicie rozpoznany, „gdyż odsłonięcie go w całości spowodowałoby zniszczenia znacznej przestrzeni asfaltowej jezdni", a informacje o nim przekazał Adolf Szyszko-Bohusz w czasie II wojny światowej Rudolfowi Jamce[16]. Osełka odnaleziona w tym pochówku została później przekazana do zbiorów Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Została wykonana z łupku piaskowcowego, który nie występuje na terenie zachodniej Małopolski. Z uwagi na brak wychodni tego surowca na terenie Polski oraz ze względu na fakt, iż osełka miała znajdować się na wyposażeniu grobu Rudolf Jamka łączył pochówek z koczowniczym ludem – z Awarami[17]. Dziś interpretacja ta jest nie do podtrzymania, ponieważ nie można ustalić ani wzajemnego związku między znaleziskami, ani też potwierdzić chronologii zaproponowanej przez Rudolfa Jamkę. Wydaje się, że może tu rzeczywiście chodzić o znaleziska pochodzące z wczesnośredniowiecznej warstwy kulturowej.

Wiadomości o kolejnym domniemanym pochówku zawierającym szczątki konia i kości ludzkie pochodzą także z terenu Okołu. Natrafiono na nie w trakcie badań ratowniczych prowadzonych przez Kazimierza Radwańskiego i Jana Gromnickiego w latach 1955–1956 w krypcie ks. Piotra Skargi pod nawą boczną kościoła św. św. Piotra i Pawła przy ulicy Grodzkiej[18]. Bezpośrednio nad piaskiem calcowym (i być może w jego stropie) odkryto szczątki szkieletu ludzkiego oraz czaszkę konia. W ich najbliższym sąsiedztwie miał znajdować się również sierp żelazny[19]. Nie udało się wówczas ustalić z całą pewnością, czy był to jednoczasowy pochówek jeźdźca z koniem, czy też na skutek różnych perturbacji, jakie zaszły we wnętrzu krypty, szczątki szkieletu ludzkiego oraz czaszka konia zostały przemieszczone i znalazły się przypadkiem na wspólnym miejscu „wiecznego spoczynku". Rudolf Jamka na podstawie różnorodnych analogii z terenu Polski, Słowacji i Węgier przypuszczał, że mógł to być kolejny grób jeźdźca awarskiego. Przypuszczenie to miał potwierdzać żelazny sierp znaleziony obok szkieletów. Jego zdaniem takie wyposażenie było charakterystyczne właśnie dla Awarów, a najbliższe analogie znane mu były „z cmentarzyska w Devínska Nová Ves, gdzie wyroby awarskie są licznie reprezentowane"[20].

Powyższe znaleziska szczątków konia i szkieletu ludzkiego noszą cechy prawdopodobieństwa i z tego powodu traktowane były przez archeologów i historyków bardzo poważnie. Dlatego też zostały one wprowadzone do literatury, wielokrotnie cytowane i interpretowane zgodnie z ówczesnym poziomem wiedzy. Stosunkowo najmniej prawdopodobnymi wydają się być informacje o domniemanym pochówku odkrytym w 1897 roku przy ulicy św. Jana 3. W trakcie prac budowlanych przy kopaniu rowów pod fundamenty oficyny na tyłach kamienicy odkryto szereg różnorodnych zabytków pochodzących zapewne z dołu lub dołów kloacznych. Znajdowały się one na głębokości około 550 cm (siedem garnków glinianych) i na około 650 cm (drewniana łyżka)[21]. Blisko

[16] Jamka R.: *Próba morfologicznej rekonstrukcji górnej powierzchni Wawelu na terenie Krakowa*. „Biuletyn Krakowski" 1961, t. 3, s. 22; idem: *Kraków w pradziejach*. T. 1. Wrocław 1963, s. 125, 126.

[17] *Ibidem*, s. 126. Osełki pojawiają się niekiedy w grobach mężczyzn oraz kobiet i są zazwyczaj interpretowane jako wyposażenie związane z zawodem uprawianym za życia. Nie są natomiast wyznacznikiem chronologicznym i nie stanowią elementu, który umożliwiałby identyfikację pochodzenia etnicznego zmarłego. Por.: Morawski W., Zaitz E.: *Wczesnośredniowieczne*…, s. 136; Zoll-Adamikowa H.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska*…, cz. 2, s. 70, 71.

[18] Żaki A.: *Wstępne badania archeologiczne na terenie Krakowa w latach 1950–1955 (seria 1–2)*. „Sprawozdania Archeologiczne" 1957, t. 3, s. 159–161; idem: *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*. Wrocław 1974, s. 530; Jamka R.: *Kraków*…, s. 65.

[19] Swego rodzaju zagadką jest to, że Kazimierz Radwański w swoich publikacjach nie wspominał ani o tym pochówku, ani też o odkrytym sierpie żelaznym. Zabytków tych nie ma też w zbiorach Działu Krakowa Przedlokacyjnego Muzeum Archeologicznego w Krakowie, w których przechowywane są materiały pozyskane podczas prac terenowych prowadzonych przez tego badacza od 1955 r. Fragment sierpa żelaznego odkryty został wówczas w warstwie nowożytnej wraz z ułamkami kafli i naczyń glinianych (m.in. z polewą).

[20] Jamka R.: *Kraków*…, s. 65.

[21] Leńczyk G.: *Pod brukiem Rynku Głównego w Krakowie*. „Biuletyn Krakowski" 1959, t. 1, s. 44; Jamka R.: *Kraków*…, s. 53.



Ryc. 5. Kraków – Rynek Główny, krzyż Sukiennic, wykop 31. Szczątki głowy i szyi konia nad dnem jamy wypełnionej utworami piaszczystymi. Widok z góry, od wschodu; fot. E. Zaitz

750 cm od tych znalezisk odsłonięto „grób jeźdźca zalegający w piasku gruntowym”[22]. Pojawił się on na głębokości około 775 cm. Z informacji zawartej w liście „podmajstrzego Mateusza Stanki”[23], znajdującym się obecnie w archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie, wynika, że szkielet ludzki miał zwróconą głowę na południe, natomiast czaszka konia zwrócona była na południowy wschód. Te nadspodziewanie precyzyjne informacje sporządzone 15 maja 1897 roku (tj. miesiąc po odkryciu) mogły chyba powstać tylko przy współudziale archeologa, muzealnika lub innego naukowca. W późniejszym okresie pojawiły się także wiadomości, że zmarły ułożony był w pozycji wyprostowanej, a głowę miał zwróconą na północ, zaś naczynia gliniane (znalezione kilka metrów dalej) zostały uznane za część jego wyposażenia. W rzeczywistości przy szkielecie miała być znaleziona tylko ostroga żelazna, „która zaginęła”[24].

Obecnie wiemy, że piasek calcowy w rejonie wylotu ulicy św. Jana na Rynek Główny znajduje się zazwyczaj na głębokości około 350–400 cm, a więc poziom użytkowy z wczesnego średniowiecza usytuowany byłby co najmniej

[22] Leńczyk G.: *Pod brukiem*…, s. 44; Jamka R.: *Kraków*…, s. 53, 54; Myszka M.: *Dawne cmentarze*…, s. 129.

[23] „W Realności P. Götza Okocimskiego przy ul. Śgo Jana l. 3 w dniu 13/4/1897 wykopano garnki, ostrogę i łyżkę. Przy kopaniu ziemi pod budowę oficyny 3ch piętrowej wykopano w głębokości 5½ metrów 7 sztuk garnków glinianych, w oddaleniu od garnków o 7½ metrów, wykopano kościotrupy człowieka i konia, w piasku gruntowym, w którym już zakładano mury, kościotrupy leżały poza starym murem w głębokości 7¾ metrów, kościotrup człowieka leżał głową na południe, kościotrup konia leżał na wschodnio południową stronę, przy szkielecie ludzkim znaleziono ostrogę. Łyżkę drewnianą znaleziono w dawnych wychodkach, który się zaczął od powierzchni ziemi 3. i pół metra ta łyżka leżała w głębokości 6. i pół metrów. Kraków dnia 15 Maja 1897. Mateusz Stanek podmajstrzy muralski”.

[24] Jamka R.: *Kraków*…, s. 53, 54; Zoll-Adamikowa H.: *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska*…, cz. 1, s. 62, 64.



Ryc. 6. Kraków – Rynek Główny, krzyż Sukiennic, wykop 31. Resztki czaszki konia ułożonego na grzbiecie, z czytelnymi zębami. Widok z góry, od południa; fot. E. Zaitz

20–30 cm wyżej[25]. W tym kontekście domniemany pochówek znajdowałby się w bardzo głębokiej jamie (?), której dno usytuowane byłoby ponad 350 cm poniżej ówczesnego poziomu użytkowego na tym obszarze. Na takiej głębokości znajdują się tu najczęściej dolne partie zasypisk średniowiecznych dołów kloacznych[26]. Obiekty takie najczęściej były lokalizowane na tyłach działek budowlanych (i obecnych posesji), czyli w rejonie późniejszych oficyn wznoszonych zazwyczaj na przełomie późnego średniowiecza i czasów nowożytnych, a przebudowywanych często w XVIII i XIX wieku. W wypełniskach tych obiektów odkrywane są zazwyczaj w dużej liczbie naczynia gliniane[27], jak też bardzo dobrze zachowane przedmioty drewniane (m.in. łyżki), a także kości zwierzęce i różnorodne materiały organiczne. Taka lokalizacja oraz głębokość zalegania przedmiotów odkrytych w 1897 roku zdają się potwierdzać przypuszczenie, że może tu chodzić o różne znaleziska pochodzące z dawnych wychodków. Z dołu kloacznego mogły pochodzić także kości, które „podmajstrzy" murarski Mateusz Stanek uznał za „kościotrup człowieka i konia".

Obecnie nie ma możliwości zweryfikowania żadnego z domniemanych pochówków jeźdźców i koni odkrytych w końcu XIX i w XX wieku. Nie jest możliwa też ich interpretacja. Z badań archeologicznych prowadzonych na terenie Krakowa oraz z określeń archeozoologicznych wiemy, że kości koni pojawiają się w materiałach osteologicznych dość rzadko. Z pobieżnej statystyki można stwierdzić, że są one równie rzadkie w warstwach kulturowych i obiektach archeologicznych jak kości dzikich zwierząt łownych. W niewielkich ilościach pojawiły się one w nawarstwieniach późnośredniowiecznych, zadokumentowanych ostatnio na Małym Rynku oraz w bardzo bogatych i zróżnicowanych warstwach wczesnośredniowiecznych uformowanych na wschodnim obrzeżu podgrodzia Okołu w rejonie tzw. Skarpy[28]. Wszędzie odkrywano zazwyczaj tylko pojedyncze fragmenty kości należące według określeń archeozoologów do szkieletu konia, a przy tym jeszcze przed wyrzuceniem do ziemi były one bardzo często uszkodzone i połamane.

Obecność kości konia, które wyróżniają się dość często specyficznymi cechami morfologicznymi, potwierdzona była w warstwach z wczesnego i późnego średniowiecza

[25] Radwański K.: *Kraków przedlokacyjny*…, ryc. 11–13.

[26] Potwierdza to także informacja z listu Mateusza Stanki o odkryciu łyżki w „dawnych wychodkach, który się zaczął od powierzchni ziemi 3. i pół metra".

[27] Kwapieniowa M.: *Zbiór ceramiki średniowiecznej w Muzeum Archeologicznym w Krakowie*. „Materiały Archeologiczne" 1961, t. 3, s. 240; Myszka M.: *Późnośredniowieczne dzbanki znalezione w dołach chłonnych na terenie Starego Miasta w Krakowie*. „Materiały Archeologiczne" 2002, t. 33, s. 53–104.

[28] Kompleksowe analizy paleozoologiczne sporządzane są stosunkowo rzadko. Takie ekspertyzy wykonane były i zostały opublikowane zaledwie w odniesieniu do kilku stanowisk badawczych z Krakowa; zob.: Kwapieniowa M., Lenkiewicz T., Nowogrodzka B., Radwański K., Wałowy A.: *Badania na Okole w Krakowie w 1963 roku*…, s. 203–287; Kwapieniowa M., Lenkiewicz T., Radwański K., Wałowy A.: *Badania na Okole w Krakowie w 1959 roku*…, s. 83–182; Lenkiewicz-Radwańska T., Morawski W., Wałowy A.: *Badania na Okole w 1967 roku*…, s. 219–265; Zaitz E.: *Wyniki badań*…, s. 48.



Ryc. 7. Kraków – Rynek Główny, krzyż Sukiennic, wykop 31. Górna część czaszki konia spoczywająca na piasku wypełniającym dno jamy. Widok z boku, od północnego zachodu; fot. E. Zaitz

z Krakowa przez paleozoologów. Niekiedy jednak określeń kości konia dokonywali także archeolodzy, historycy, a nawet osoby przypadkowe, jak mamy to w odniesieniu do znalezisk pochodzących z domniemanych pochówków z Wawelu, z Okołu (kościół św. św. Piotra i Pawła), Rakowic i z ulicy św. Jana 3. W tym ostatnim przypadku identyfikacji „kościotrupów człowieka i konia" dokonał podmajstrzy murarski. Niezawodność takich określeń bywa bardzo różna. Świadczyć o tym może informacja o kultowych pochówkach krów i koni z Łosienia[29]. Zdarza się, że nawet znaleziska z badań prowadzonych na początku XXI wieku bywają źle określone i zinterpretowane. W tym ostatnim przypadku brak rogów oraz zaobserwowane anomalie chorobowe na kośćcu sprawiły, że odnaleziony w 2003 roku pochówek młodej krowy został „po wstępnych badaniach archeozoologicznych" uznany za szkielet konia i jako taki pojawił się wraz z odpowiednimi interpretacjami w literaturze[30].

Interpretacja szczątków konia znalezionych w krzyżu Sukiennic jest bardzo trudna. Nie ulega wątpliwości, że zostały tu zakopane nie pojedyncze kości szkieletu, lecz znaczna część zwierzęcia z głową i szyją. Brak żuchwy może być rezultatem rozkładu kośćca, natomiast resztki jego tułowia mogą się znajdować poza obrysem wykopu. Nie da się również odpowiedzieć na pytanie, czy jest to rodzaj obiektu kultowego związanego z bliżej nieokreślonymi zabiegami magicznymi wynikającymi z przesądów, czy też są to szczątki padliny zakopanej przez przypadek na obrzeżu wczesnośredniowiecznego cmentarzyska lub znajdującej się wówczas tuż obok osady. Nie można też definitywnie i jednoznacznie wykluczyć, że jest to część grobu „jeździeckiego". Domniemany pochówek człowieka może znajdować się tuż poza obrysem obecnego wykopu badawczego.

Zachowana stratygrafia nawarstwień oraz pozyskane zabytki dość jednoznacznie wskazują, że chodzi tu o obiekt pochodzący najprawdopodobniej z XI wieku, na którym powstała później warstwa kulturowa zawierająca młodszą ceramikę, związaną z funkcjonowaniem nowego poziomu użytkowego od XI do XIII stulecia. Układ kości czaszki i kręgosłupa sugeruje, iż zakopana tu została głowa wraz z szyją zwierzęcia (co najmniej), a więc mógłby to być rodzaj ofiary zakładzinowej pod nieznany obiekt (drewniany?) z wczesnego średniowiecza, a nawet ślad zabiegów magicznych „w celu pozyskania przychylności bóstw (…) i przekreślenia złego wpływu sił wrogich" mieszkańcom[31].

Nadzieja na odkrycie w Krakowie typowych grobów jeźdźców wiąże się nie tylko z domniemaną obecnością w tutejszym zespole grodowym i osadniczym przybyszów związanych przede wszystkim z ludnością koczowniczą. Ze względu na rangę, chronologię i kontakty tutejszego grodu na Wawelu bardzo prawdopodobny jest pobyt w Krakowie wojowników awarskich[32], madziarskich[33],

[29] Foltyn E.: Podstawy źródłowe do badań nad gospodarką społeczności wczesnośredniowiecznych w dorzeczu Przemszy. W: *Gospodarka nad Przemszą i Brynicą od pradziejów do początków XX wieku w świetle badań interdyscyplinarnych*. Dąbrowa Górnicza–Olkusz–Sosnowiec 2009, s. 41 (tam dalsza literatura dotycząca tego stanowiska).

[30] *Loc. cit*., przyp. 123.

[31] *Loc. cit*.

[32] Obecność w Krakowie Awarów była najbardziej eksponowana po odkryciu w nasypach Kopca Krakusa śmigiełkowatego okucia pasa o cechach późnoawarskich. Później do grupy zabytków związanych z Awarami dołączano także inne znaleziska, a wśród nich wspomniane wcześniej domniemane groby z koniem z Wawelu i z kościoła św. św. Piotra i Pawła. Zob.: Jamka R.: *Kraków*…, s. 65, 126; Żaki A.: *Początki Krakowa*. Kraków 1965, s. 44–48; idem: *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*. Wrocław 1974, s. 370, 371; Poleski J.: *Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca*. Kraków 2004, s. 159, 160.

a przede wszystkim tatarskich[34]. Datowanie domniemanego pochówku z Sukiennic na okres około XI wieku może być wskazówką, że w przypadku pochówku jeździeckiego najbardziej prawdopodobne byłoby wiązanie tego znaleziska z przybyszami z Węgier.

Jedynym pewnym grobem wojownika pochodzącym z Krakowa jest pochówek odkryty podczas badań prowadzonych w 1999 roku przy ulicy św. Tomasza 34. Jest on datowany na X stulecie lub najpóźniej na początek XI wieku[35]. W jego wyposażeniu znajdowało się naczynie gliniane oraz żelazny nóż, krzesiwo i czekan. Zdaniem antropologów był to pochówek osobnika o cechach spotykanych u ludów mieszkających na terenach Europy Wschodniej. Sugestię tę zdaje się potwierdzać także wyposażenie zmarłego, w tym zwłaszcza obecność żelaznego czekana. Według ustaleń dokonanych przez Radosława i Mariana Myszkę, egzemplarz będący na wyposażeniu tego wojownika posiadał bardzo liczne analogie wśród zabytków wywodzących się z Kaukazu i Baszkirii, natomiast w Europie Środkowej podobnego typu broń drzewcowa należy do znalezisk dość rzadkich. Można ją spotkać dość często wśród znalezisk militarnych ze Słowacji i z Węgier, natomiast bardzo sporadycznie wśród zabytków archeologicznych odkrywanych w Małopolsce (głównie z cmentarzyska w Przemyślu), w Wielkopolsce oraz w Skandynawii[36]. Podobne okazy odkrywane są najczęściej wśród zabytków staromadziarskich. Warto jednak przypomnieć, ze w grobie wojownika odkrytym przy ulicy św. Tomasza 34 w Krakowie nie znaleziono ani szczątków konia, ani też innych kości zwierzęcych.

Presumed Burial Site of a Horse at the Cloth Hall

The archaeological survey carried out at the cross and in the central section of the Cloth Hall resulted in documenting abundant deposits and objects dating back to the early and late medieval settlement. The earliest materials can be linked with the existence of a large hamlet situated on the northern outskirts of the Okół settlement outside the castle. The said hamlet existed probably from the 10th century, or the early 11th century, to the time when Kraków was granted the Town Charter. Another possible source of these oldest deposits can be the spacious burial ground located near the Church of St Adalbert before the Town Charter in 1257, although the part of the cemetery that neighboured on the church could have been used until the 14th century. In the early medieval period the burial ground probably occupied the stretch of land running past the Cloth Hall from the exit of Św. Jana Street to the building of the Great Scales and located between the Cloth Hall and the present roadway that encircles the plaza from the east. The excavations carried out in the western section of that area in 2010 revealed remains of a head and neck (skull and cervical vertebrae) of a horse, thus pointing to that location as the presumed burial site of the animal.

The documented skeletal remains of a horse were deposited above the bottom of a hollow, at a depth of anywhere between 540 and 550 cm [17.7 to 18 ft] below the present surface of the hall, i.e. approximately 120 to 150 cm [3.9 to 4.9 ft] below the utility level in that area in the Early Middle Ages. The filling deposits around that object were composed of bedrock sand mixed with grey and grey-brown sandy formation. The deposits contained single calcareous stones, small amounts of fine-grained gravel and natural stone chips, as well as traces of charcoal and pug spots. Pieces of clayware dating back to the 11th and the early 12th centuries were unearthed as well. The roof of the object was topped with the layers of humus formed to surface the site after the remains of the horse had been buried. Vast amounts of small pieces of clayware were found in these layers, including ceramics connected with the twilight of the Early Middle Ages and the dawn of the Late Middle Ages. These artefacts had been deposited during the period between the burial of the horse remains and the emergence of post-charter buildings in the area of Main Market Square. Based on the artefacts and the stratigraphic recognition of the site, the supposed burial of the horse is dated to the 11th century.

Until recently, animal burial sites dating back to the Early or the Late Middle Ages were not found in the burial grounds and settlements excavated within the complex surrounding the castle in Kraków. However, several reports

[33] Zabytki wczesnośredniowieczne związane z Węgrami są bardzo rzadkie i ograniczają się do kilku znalezisk luźnych z zachodniej Małopolski oraz do cmentarzyska w Przemyślu. Por.: Koperski A.: *Cmentarzysko „staromadziarskie" w Przemyślu*. „Z Otchłani Wieków" 1974, t. 45, s. 201–208; idem: Groby wojowników z koniem na cmentarzysku „staromadziarskim" w Przemyślu. W: *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*. Red M. Dulinicz. Warszawa–Lublin 2003, s. 367–374; Poleski J.: *Wczesnośredniowieczne grody*…, s. 172, 173.

[34] Wyrozumski J.: *Dzieje Krakowa. T. 1. Kraków do schyłku wieków średnich*. Red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki. Kraków 1992, s. 156; podczas najazdu tatarskiego w 1241 r. osady położone na przedpolu krakowskiego zespołu grodowego były przez kilka dni niszczone i plądrowane. Można sądzić, że ewentualne straty wśród najeźdźców mogły być bardzo niewielkie. Zabitych i rannych prawdopodobnie zabrały ustępujące grupy koczowników, ale nie można też wykluczyć, że zabici mogli zostać pochowani w okolicach Krakowa.

[35] Myszka M., Myszka R.: *Wczesnośredniowieczny grób wojownika odkryty w Krakowie*. „Sprawozdania Archeologiczne" 2000, t. 52, s. 357–370.

[36] *Ibidem*, s. 365.

have been made so far about the discovery of the objects (burial sites?) containing human and animal bones. These were mostly accidental finds, and information about them was usually third-hand. Some of such objects were supposedly discovered near the Wawel Cathedral back in 1938; in the vaults of the SS Peter and Paul Church, located within the territory of the Okół settlement, in the years 1955–1956; as well as on the outskirts of the Kraków settlement complex at 3 Św. Jana St (in 1897). Nonetheless, the best known and the most controversial presumed burial site unearthed thus far has been the one discovered accidentally in the territory of the former village of Rakowice in the east of Kraków in 1928. The discovered deposit is said to have contained human bones and skeletal remains of a horse. Among the artefacts discovered allegedly in the vicinity (?) of these remains were different iron items, including a sword from the 14th century, two hatchets, a spur, two horseshoes, four knives, three augers, and fragments of a harness. Yet it has not been established whether these artefacts actually came from a single burial site, and whether the bones were the remains of human and horse skeletons.

The skeletal remains found at the cross in the Cloth Hall neighboured on neither human remains nor any other items that would permit an interpretation and dating of that discovery.